

wiskiem, w którym realizuje się misja uświęcająca”? Następnie wskazuje, że „w artykule zostaną zaprezentowane ekumeniczne inicjatywy podejmowane w tym zakresie, ze szczególnym uwzględnieniem małżeństwa chrześcijańskiego osób o różnej przynależności wyznaniowej” (s. 33). Świadczy to o tym, że instytucja małżeństwa stanowi szczególny przedmiot troski Kościoła w Polsce. Wynikiem starań i prac Rady do spraw Ekumenizmu stał się przygotowany – przy współudziale z Polską Radą Ekumeniczną – projekt deklaracji pt. *Małżeństwo chrześcijańskie osób o różnej przynależności wyznaniowej*. Artykuł bpa Pikusa składa się z wprowadzenia, czterech części i zakończenia. W odniesieniu do części wystarczający byłby ich podział na trzy, ponieważ ostatnia – w tekście głównym – zawiera w całości projekt wspomnianej deklaracji (s. 41-45). W wypadku monografii mógłby zostać dołączony jako aneks, jednakże w artykule nie znajduje to uzasadnienia, tym bardziej że jego główne treści sumarycznie przedstawione zostały w części trzeciej.

Staranność i kompetencja, z jaką poszczególni autorzy opracowali artykuły, oraz bogactwo i różnorodność zawartego w nich materiału, mimo nielicznych zastrzeżeń, czyni z recenzowanej pozycji pt. *Zagadnienia międzywyznaniowe w realizacji misji uświęcającej Kościoła* cenną publikację, która nie tylko poszerza wiedzę czytelnika z zakresu *communicatio in sacris*, ale także inspiruje do podejmowania dalszych rozważań naukowych i nieomijania niczego, co jawi się jako problem badawczy.

Anna Słowikowska
asystent Katedry Prawa Sakramentów
i Instytutów Życia Konsekrowanego KUL

Matthias M a h l m a n n, *Rechtsphilosophie und Rechtstheorie*, Baden-Baden: Nomos Verlagsgesellschaft 2010, ss. 345.

Wśród nowości na rynku wydawniczym na uwagę zasługuje monografia profesora uniwersytetu w Zürichu, Matthiasa Mahlmanna, *Rechtsphilosophie und Rechtstheorie*, której pierwsze wydanie właśnie ukazało się w serii Nomos Lehrbuch. Choć opracowanie to pomyślane zostało jako podręcznik dla studentów prawa, jednak jego zawartość treściowa znacznie przewyższa standardy tego typu opracowań. Autor bowiem nie ogranicza się do jasnego wykładu przedmiotu, ale dokonuje krytyki zastanych poglądów i proponuje własne stanowisko w zasadniczych kwestiach. Dla autora, jak sam wyznaje, zastanawianie się nad prawem jest wielką duchową przygodą, którą można przeżyć, poszukując tego, co nieodkryte (s. 15). Tę pasję i zaangażowanie w konstruowanie własnej koncepcji prawa daje się odczuć podczas lektury całej monografii. Należy przy tym zaznaczyć, że autor dokłada wszelkich

starań, aby możliwie precyzyjnie wypowiadać się, nawet w kwestiach najbardziej skomplikowanych.

Już we wstępie autor przyjmuje słuszne założenie, że „jeśli ktoś chce rzeczowo mówić o prawie, nie może milczeć na temat moralności. Relacja prawa i moralności jest wprawdzie trudna i wieloaspektowa. Jednak możemy twierdzić, że na pytanie o podstawy prawa nie można odpowiedzieć bez jednoczesnego rozwinięcia pojęcia tego, co etycznie jest usprawiedliwione – dla szukającej orientacji jednostki, dla różnych grup społecznych i dla ludzkości w całości” (s. 15). Konsekwentnie autor, ukazując rozwój myśli prawnej, akcentuje zakotwiczenie tej myśli w etyce jako refleksji nad moralnością.

Monografia złożona jest z dwóch zasadniczych części. Pierwszą część stanowi przegląd najważniejszych stanowisk w ujęciu historyczno-chronologicznym – od myśli starożytnej do bezpośredniej współczesności. Nie jest to jednak jedynie uporządkowany chronologicznie zarys ukazujący różnorodność historycznych teorii. Autor przyjmuje pewną systematykę, ukierunkowaną na ukazanie drogi do demokracji i praw człowieka. W części drugiej, na gruncie wcześniejszych rozważań, ukazuje problem prawa i jego etycznego ukierunkowania w ujęciu systematycznym. W przyjętej metodzie badań ujęcie historyczne i systematyczne uzupełniają się wzajemnie, ponieważ – jak twierdzi autor – „historia idei bez systematycznego zainteresowania jest teoretycznie pozbawiona orientacji, systematyka bez historycznego pogłębienia pozostaje ideowo-historycznie naiwna. [...] Teorie nie są tylko odbiciem danej epoki albo sytuacji społecznej i kulturalnej [...]. One powstały w określonej realnie sytuacji, którą musimy sobie uświadomić, jeśli chcemy wydobyć treść badanych rozważań” (s. 15-16).

Istotną zaletą recenzowanej monografii jest świadome bazowanie autora na źródłach pierwotnych, zgodnie z przyjętym przez niego założeniem, że np. najlepiej zrozumiemy Kanta, jeśli najpierw samego Kanta dopuścimy do głosu. Autor pragnie dokonać ponownej, krytycznej interpretacji źródłowych poglądów, spodziewając się odkryć coś nowego, co zostało przeoczone albo nawet zniekształcone przez tradycyjne interpretacje. Realizując to zamierzenie, autor w części pierwszej rozprawy, po przedstawieniu poszczególnych poglądów, formułuje krytyczne oceny, poddając w wątpliwość niektóre kwestie i tym samym zmuszając czytelnika do poszukiwania własnej odpowiedzi na postawione problemy. Autor zresztą świadomie stawia sobie za cel zaproponowanie pomocy czytelnikowi – którego interesuje teoretyczna i filozoficzna refleksja na temat prawa i moralności – w budowaniu własnego sądu.

W części pierwszej M. Mahlmann krytycznie przedstawił najpierw poglądy starożytności – od mitologii poprzez sofistów, Sokratesa, Platona, Arystotelesa aż do epikurejczyków i stoików (s. 19-48). Następnie ukazał poglądy na temat prawa i moralności w ramach światowych religii, takich jak hinduizm, buddyzm i konfucjanizm, judaizm, chrześcijaństwo i islam (s. 49-61). Warto podkreślić, że autor zwraca uwagę na ugruntowane już w Starym Testamencie w Pięcioksięgu, a następnie w Nowym Testamencie, pojęcie godności człowieka. Zgodnie z tym ugruntowaniem człowiek stanowi obraz podobieństwa Bożego. We współczesnej etyce chrześcijańskiej podkreśla się zdecydowanie wartość pojedynczego człowieka, której nie można zagubić, budując pojęcie sprawiedliwości społecznej.

Następnie autor ukazuje różne warianty teorii umowy społecznej, wśród których uwzględnia poglądy Thomasa Hobbesa, Barucha Spinozy, Johna Locke'a i Jeana-Jacquesa Rousseau (s. 62-80). W następnym paragrafie skupia uwagę na poglądach dotyczących zasad moralnej samorefleksji oraz humanizmu, w szczególności Anthony'ego A. C. Shaftesbury'ego, Josepha Butlera i Francisa Hutchesona oraz Davida Hume'a (s. 81-85). Dużo miejsca poświęca na krytyczne ukazanie poglądów Immanuela Kanta (s. 86-102). W paragrafie szóstym, któremu autor nadał tytuł „Polityczny porządek wolności”, omówione zostały poglądy Wilhelma von Humboldta i Johna Stuarta Milla (s. 103-112). Następny paragraf został w całości poświęcony Georgowi Wilhelmowi Friedrichowi Heglowi (s. 113-118). W paragrafie ósmym autor przedstawił poglądy utilitaryzmu, w szczególności Jeremy'ego Bentham'a i Johna Stuarta Milla (s. 119-125). W następnym paragrafie ukazał poglądy Karla Marxa i marksistów (s. 126-133).

Paragraf dziesiąty (s. 134-139) odnosi się do poglądów na temat intuicjonizmu, nonkognitywizmu i analizy języka moralności (zwłaszcza: G. E. Moore – *Principia Ethica*; C. Stevenson – *Ethics and language*; L. Wittgenstein – *Philosophische Untersuchungen*). W paragrafie jedenastym (s. 140-142) ukazane zostały różne warianty pragmatyzmu (m.in.: C. S. Peirce – *How to Make our Ideals Clear*; W. James – *Pragmatism: A New Name for Old Ways of Thinking*; J. Dewey – *Logic: The Theory of Inquiry, Reconstruction in Philosophy, Theory of Valuation, Ethics* oraz *The School and Society*). Ukazując formy pozytywizmu prawnego, w następnym paragrafie autor skupił uwagę m.in. na narodzinach pozytywizmu, poglądach Hansa Kelsena i poglądach Herberta L. A. Harta (s. 143-150), jedynie krótko wzmiankując o Johnie Austinie. Odnośnie do teorii Harta autor zauważa m.in., że jego teza o rozdziale prawa i moralności jest pełna wewnętrznych napięć, ponieważ z jednej strony Hart podkreślał ten rozdział, lecz z drugiej strony uważał za zrozumiałą samą przez się minimalną treść materialną prawa (s. 150). W paragrafie trzynastym autor przedstawia teorie prawa moralnego, w szczególności poglądy Gustawa Radbrucha, Ronalda Dworkina, Roberta Alexy'ego i Lona Fullera (s. 151-159). Na uwagę zasługuje fakt, że dokonując krytycznej oceny powojennych poglądów Radbrucha autor podkreślił, że wcześniejszy relatywizm Radbrucha został zakwestionowany, jednak bez wyjaśnienia teoretycznych podstaw późniejszej zmiany stanowiska. Dlatego też autor stawia czytelnika m.in. wobec takich pytań, jak: „Jaką conceptualną bazę posiada właściwie sąd o niemożności znoszenia bezprawia według formuły Radbrucha. Dlaczego równość ma być konieczną częścią pojęcia prawa? Co jest źródłem, co jest dokładniejszą treścią związanych z tym przyjętych zasad? Czy neokantyzm odgrywa tutaj jeszcze jakąś konstruktywną rolę?” (s. 154).

Paragraf czternasty (s. 160-180) poświęcony został m.in. wnikliwemu omówieniu teorii sprawiedliwości Johna Rawlsa (głównie: *A Theory of Justice, Justice as Fairness, Political Liberalism, The Law of Peoples*), poglądów Michaela Walzera – jako głównego przedstawiciela komunitaryzmu (*Just and Unjust Wars: A Moral Argument with Historical Illustrations* oraz *Spheres of Justice*), a także poglądów na sprawiedliwość Amartya Sena (*The Idea of Justice* z 2009 roku). Stosunkowo obszerny paragraf piętnasty (s. 181-210) obejmuje takie współczesne kierunki myślenia, jak teoria krytyczna (szczególnie: T. W. Adorno, M. Horkheimer, *Dialektik der*

Aufklärung), teoria dyskursu (szczególnie: K.-O. Apel, *Transformation der Philosophie* i *Diskurs und Verantwortung*; J. Habermas, *Theorie des kommunikativen Handelns, Faktizität und Geltung, Wahrheit und Rechtfertigung* i *Erläuterungen zur Diskursethik*), teoria systemu (N. Luhmann, *Soziale Systeme* oraz *Das Recht der Gesellschaft*), postmodernizm (m.in.: J. F. Lyotard, *La condition postmoderne*; R. Rorty, *Irony, Contingency and Solidarity*; J. Derrida, *L'Écriture et la Différence*; Z. Bauman, *Postmodern Ethics*). Krótko natomiast w następnym paragrafie (s. 211-215) autor ukazuje feministyczne perspektywy w prawie (m.in.: M. Wollstonecraft, *A Vindication of the Rights of Woman*; J. Butler, *Gender Trouble. Feminism and the Subversion of Identity* oraz *Undoing Gender*; C. MacKinnon, *Toward a Feminist Theory of the State*). Centralnym zagadnieniem paragrafu siedemnastego (s. 216-219) jest ideał wydajności – ekonomiczna analiza prawa (głównie: R. Posner, *Economic Analysis of Law*; H. Eidenmüller, *Effizienz als Rechtsprinzip*).

Na końcu tego historycznego ujęcia części pierwszej monografii, w paragrafie osiemnastym (s. 220-228) znalazło się miejsce dla takich najnowszych kierunków w myśleniu prawniczym, jak koncepcja etyki w relacji do nauk kognitywnych i badania mózgu, które to kierunki otwierają zupełnie nowe perspektywy dla teorii i filozofii prawa. Autor wyróżnił wśród nich trzy główne tendencje: 1) ewolucyjną psychologię, 2) neuroetyczny emotywizm i 3) mentalistyczną etykę i teorię prawa (szczególnie: O. Jones, *Evolutionary Psychology and the Law*; R. Dawkins, *The Selfish Gene* oraz *The God Delusion*; R. Lewontin, *The Evolution of Cognition: Questions We Will Never Answer*; J. D. Greene, *From Neural „is” to Moral „Ought”: What are the Moral Implications of Neuroscientific Moral Psychology* oraz *The Secret Joke of Kant’s Soul*; M. Mahlmann, *Rationalismus in der praktischen Theorie* oraz *Cognitive Science, Ethics and Law*, a nawet najnowsza publikacja z 2010 roku: J. Mikhail, *Elements of Moral Cognition*).

Zaprezentowane w części pierwszej problemy, szczególnie te najnowsze, z pewnością należą do żywo dyskutowanych i mających ogromny wpływ na rozwój współczesnej teorii i filozofii prawa w skali międzynarodowej. Właściwie wszystkie te problemy zaznaczają się także w polskiej debacie naukowej, chociaż niektóre jeszcze w znikomym stopniu.

Mniej obszerna część druga monografii zawiera zgodnie z zamierzeniem autora systematyczne ujęcie kwestii prawa i jego etycznego ukierunkowania. Tutaj na szczególną uwagę zasługuje sformułowany na początku wniosek ogólny płynący z rozważań historycznoprawnych, że „myślenie o prawie nie jest możliwe bez jednoczesnego przemyślenia problemów moralności” (s. 231). Dlatego też autor swoje systematyczne rozważania rozpoczyna od kwestii relacji prawa i moralności. Podkreśla w tym miejscu tradycję prawa naturalnego. W tradycji tej również prawo pozytywne ma swoją ważną pozycję. Warto podkreślić, że Mahlmann twierdzi, iż na pytanie, czy i w jakich warunkach prawo pozytywne nie może być stosowane, gdy narusza moralne zasady podstawowe, tradycja prawa naturalnego, a zwłaszcza „odpowiedź Tomasza z Akwinu w żadnym przypadku nie stoi w sprzeczności z odpowiedzią Radbrucha” (s. 232). Interesujące są także poglądy, w których autor zaznacza, że dopiero Kant dokonał jasnego rozróżnienia prawa i moralności. „Treściowo zarówno prawo, jak i moralność są zorientowane na imperatyw kate-

goryczny w swoich różnych formalnych i materialnych treściach. Bez wątpienia są to decydujące teoretyczne wyjaśnienia. Lecz już przed Kantem w tradycji prawa naturalnego zostało dokonane rzeczowo podobne rozróżnienie. Pojęcie, które jest stosowane we współczesnym sensie dla porządku moralnego – u Kanta jest to moralność – jest tylko pojęciem samego prawa naturalnego. Ono mianowicie, przy bliższej analizie z punktu widzenia ważnych teoretyków prawa naturalnego, zawiera dokładnie rozstrzygające właściwości, które współcześnie przypisujemy moralności. Do tego należą przede wszystkim brak pozytywności i sformalizowanych sankcji, jego ostateczne wiązanie, jego powstawanie w sumieniu albo w rozumie praktycznym, jak i treściowa orientacja na dobro innych i na sprawiedliwość” (s. 232).

Autor omawia w dalszych rozważaniach współczesne teorie o związku prawa i moralności oraz teorie głoszące ich rozdział. Na uwagę zasługują przemyślenia autora dotyczące materialnych problemów sporu o prawo i moralność (wśród których zostały wyróżnione trzy zasadnicze kwestie: 1) problem etycznych miar legitymizacji prawa, 2) problem możliwości interpretowania i stosowania prawa bez odniesienia do moralności, 3) problem kompetencji sędziego), jednak na ich szczegółowe omawianie nie ma tutaj miejsca. Warto jedynie podkreślić, że autor zauważa m.in., że „jeśli przyjmiemy jako ostatnią instancję moralność jako miarę działania, wówczas poruszamy się już poza tym, co nazywa się słusznie pozytywizmem, nawet gdy ważni przedstawiciele pozytywizmu widzą to inaczej (nie tylko terminologicznie)” (s. 235). Istotne dla autora są dwie zasadnicze kwestie: „po pierwsze, znaczenie moralności zostało potwierdzone poprzez rozumienie prawa, które to znaczenie już od starożytności było podkreślane. Po drugie, jest rzeczą jasną, że we współczesnej debacie (po drugiej stronie zacieklých terminologicznych sporów) zachodzi ciekawa konwergencja teorii o związku i pozytywizmu w przypadku pewnych rzeczowych problemów, które potwierdzają pierwszą tezę” (s. 238).

W dalszej części książki Mahlmann formułuje własne definicje pojęć moralności i prawa: „Moralność jest subiektywnym, treściowo istotnie zorientowanym na dobro i sprawiedliwość, zbudowanym poprzez akty sądów w sumieniu pojedynczych ludzi, poprzez indywidualną wolę bezpośrednio wiążącym drażliwe nakazy powinności, w każdym przypadku psychicznie sankcjonowanym, od specyficznych uczuć uwarunkowanym porządkiem [...]”. „Prawo jest specyficznie stanowionym, zmiennym, społecznie działającym, przede wszystkim przez sankcje sprawdzalnym porządkiem norm, które skierowane są na zewnętrzne zachowanie człowieka i których wewnętrzna moc wiążąca dla adresatów prawa jest możliwa, lecz nie wymuszająca, porządkiem norm poprzez specjalny sztab ludzi interpretowanym i przeforsowanym, a treściowo różnorodnym, np. również może być motywowany racjonalnością celu, lecz jest skierowany na urzeczywistnianie tego, co dobre i tego, co sprawiedliwe” (s. 238).

Dla lepszego wyjaśnienia sformułowanych definicji pojęć moralności i prawa autor w dalszych rozważaniach wnikliwie analizuje pojęcia sądu moralnego (s. 240-246), normy, obowiązywania i zobowiązania (s. 247-254). Następnie odnosi się do praw subiektywnych i krytyki teorii wartości (s. 255-260), problemu języka, logiki, etyki i prawa (s. 261-270), wolności woli, winy i odpowiedzialności (s. 271-282), równości i sprawiedliwości (s. 283-291), prawnej wartości wolności (s. 292-

299), godności człowieka (s. 300-316), uniwersalizmu, relatywizmu w odniesieniu do idei demokracji i godności człowieka (s. 317-321).

Ważną rolę w konstrukcji monografii odgrywają dwa ostatnie paragrafy będące swoistym podsumowaniem rozważań w całości rozprawy oraz propozycją autorską wskazania nowych perspektyw praktycznego rozumu. Zdaniem autora, przeprowadzone przez niego historyczne i systematyczne badania, mimo swej treściowej różnorodności, ukazały jedną, wciąż powracającą ideę, myśl przewodnią, którą było przyjęcie specyficznej ludzkiej moralnej zdolności sądu. „Ta idea nie jest tylko jedną z abstrakcyjnych refleksji, lecz fundamentem ludzkiego samorozumienia” (s. 322). Autor twierdzi, że w ogóle nie przekonują go różne formy radykalnej krytyki praktycznego rozumu, poczynając od sofistów poprzez Hobbesa do teorii krytycznej, teorii systemów albo postmodernizmu. Zdaniem Mahlmana, idea moralnej możliwości orientacji (tradycyjnie nazywana sumieniem), dostarczająca także etyce prawnej zasad przewodnich, pozostała nadal żywa i aktualna. Dokonując rekonstrukcji tego, co możemy nazwać sumieniem i praktycznym rozumem, nie możemy bazować na takich wyobrażeniach, jak platońskie ponowne poznanie idei dobra czy neuroetyczna identyfikacja sądów moralnych z określonymi reakcjami emocjonalnymi. Mahlman proponuje tutaj nowe rozwiązanie, którym jest tzw. etyka mentalistyczna – teoria uniwersalnej gramatyki moralności (s. 322-325). Podstawę tej teorii stanowi odrzucenie tezy o możliwości dowolnego formułowania duchowych zdolności ludzi poprzez wtórne procesy uczenia się i przyjęcie tezy, że duch ludzki od początku posiada określone konstytutywne struktury, które należą do ludzkiej natury. Argumentów za przyjęciem etyki mentalistycznej dostarczają, zdaniem Mahlmana, przykłady recepcji wizualnej oraz współczesna lingwistyka. Mahlmann ma tu na myśli głównie gramatykę generatywną Noama Chomsky’ego, według której ludzie mają wrodzoną możliwość języka, w ramach której rozwijają poszczególne języki. Posiadają uniwersalny ludzki aparat pojęć, który jest w językach wyrażany (zob. N. Chomsky, *New Horizons in the Study of Language and Mind*, Cambridge, MA 2000, s. 62).

Zdaniem Mahlmana, „mentalistyczna perspektywa badania otwiera się również dla etyki i filozofii prawa. Z ich punktu widzenia sumienie ludzkie, rozum praktyczny jako moralna, kognitywna siła sądu może zostać zrekonstruowane za pomocą współczesnej teorii ducha ludzkiego bez metafizyki. Ta moralna siła sądu tworzy konstytutywną zdolność ducha ludzkiego, która podobnie jak struktury recepcji wizualnej albo możliwość mowy należy do naturalnych duchowych właściwości człowieka. Ona jest kierowana poprzez określone, niekoniecznie świadome (lecz teoretycznie zasadniczo możliwe do zrekonstruowania) zasady” (s. 324). Do tych zasad Mahlmann zalicza m.in. zasadę sprawiedliwości zróżnicowanej, proporcjonalnej równości i zasady altruizmu. Autor powstrzymuje się od zaklasyfikowania swojej teorii jako np. chrześcijańskiej moralności miłości albo świeckiej etyki humanizmu. Wyraźnie formułuje jednak tezę, że „fundamentalne akty sądenia, które możemy nazwać moralnymi sądami podstawowymi, wynikają na bazie abstrakcyjnych zasad, które należą do tej uniwersalnej gramatyki moralności. Te podstawowe sądy są kognitywnym fundamentem, na którym zbudowane są reguły moralne i teorie etyczne, tak jak uniwersalna gramatyka języka tworzy możliwość językowego wy-

razu. Droga od tych sądów podstawowych do konkretnej etyki jest tak samo daleka, jak droga od zasad generatywnej gramatyki uniwersalnej do *Fausta* Goethego” (s. 324).

Dokonując oceny sformułowanej przez siebie teorii, autor dostrzega jej użyteczność w określaniu źródeł pewnych prawnych kategorii podstawowych i materialnych treści prawno-etycznej teorii legitymizacji. Mahlmann podkreśla jednocześnie, że ta mentalistyczna perspektywa zarówno w prawie, jak i w etyce nie czyni zbędnymi kompleksowych procesów konstrukcji uzasadniania norm. Autor bowiem jest świadomy także ograniczeń i kontrowersyjności mentalistycznej etyki i teorii prawa.

W podsumowaniu rozważań autor twierdzi m.in., że odkrycie ludzkiej perspektywy gatunku ma w sobie coś wyzwalającego. Dzięki temu odkryciu „otwiera się brama dla ludzi, która może prowadzić do wspólnego, duchowego świata. [...] Stylizowanie własnego ja i narcystyczne zagłębianie się szczególnie we własny, jedyny w swoim rodzaju świat wyobrażeń, zostanie opuszczone na korzyść wędrowania poprzez krajobrazy, których horyzonty mogą być wspaniałe. [...] Miara dla wartości ludzkiej pracy będzie tworzona nie tylko poprzez egoistyczną dowolność pojedynczego podmiotu, lecz poprzez granice poznania człowieka w ogóle” (s. 327). Autor zaznacza, że w rozwiniętym przez siebie stanowisku akcentuje realność fenomenów moralnych, których treść łączy się z altruizmem i sprawiedliwością, dostarczając na tej podstawie legitymacji prawom człowieka do wolności, zróżnicowanej równości i godności człowieka, a także demokracji, nie pozbawiając jednak człowieka sensu wzajemnej międzyludzkiej pomocy. Podkreśla też teoretyczną możliwość uniwersalizmu, nie zapominając o uwarunkowaniach ludzkiej natury. „Ta koncepcja być może w swoim konkretnym uzasadnieniu ma jakieś teoretyczne słabości – jednak nie jest ona szkodliwa dla kultury skierowanej na człowieka, której normatywnego nakazu ta etyka prawa – jak tylko może – broni” (s. 328).

Zacytowana powyżej deklaracja Mahlmanna z pewnością znacznie stępią ostrze ewentualnej krytyki. Jeśli nawet przy gruntownej analizie zaproponowanej mentalistycznej etyki powstałyby np. podobne wątpliwości, jak w odniesieniu do leżącej u jej podstaw teorii gramatyki generatywnej Chomsky’ego, to należy bardzo pozytywnie ocenić nie tylko postawę autora i jego samoświadomość, którą zaznaczył na kartach tej monografii, ale także całość rozważań, które cechuje ogromne bogactwo myśli przy jednoczesnym systematycznym uporządkowaniu.

Lektura tej książki daje uważnemu czytelnikowi okazję do wyrobienia sobie własnego sądu w kwestii prawa i jego odniesienia do moralności. Poprzez stworzenie takiej możliwości autor przyczynia się do wzrostu moralnej dojrzałości czytelnika, której konieczność dla ludzi w czasach współczesnych podkreślił już na początku dzieła. Ponadto słusznie zauważył, że owa moralna dojrzałość wymaga uzasadnionego budowania sądów również co do treści prawa.

Jadwiga Potrzeszcz
Katedra Teorii i Filozofii Prawa KUL